

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 11 (1269) 14 marca 1996 r. cena 30 gr

Dyrektor Ryszard Cukierman o jordańskiej sensacji

Sensacją ubiegłego tygodnia stało się zatrzymanie na terytorium Jordanii przesyłki z Polski, która zdaniami tamtejszych celników zawierała specjalny sprzęt wojskowy przeznaczony dla Iraku. Nadawcą „podejrzanej” przesyłki była WSK Świdnik. Tym samym zakład oskarżono o łamanie embargo nałożonego kilka lat temu przez ONZ na Irak.

To była zwykła przesyłka

O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do **Ryszarda Cukiermana** dyrektora WSK dla spraw handlowych.

Wysłana przez WSK przesyłka zawierała części zamienne do śmigłowca Mi-2, a dokładnie części do wersji rolniczej. Adresatem przesyłki była jordańska firma. Nie była to pierwsza dostawa do tej firmy. Dla nas jest to taka sama wysyłka jak każda inna. Części zamienne do śmigłowca wysyłamy przecież w różne strony świata. W momencie wysłania przesyłki zakład traci nad nią kontrolę. Nie mamy obowiązku interesować się, co dalej z nią się dzieje. Nie występują tu żadne ograniczenia, ponieważ nie jest to produkcja specjalna i nie wymaga certyfikatu tzw. końcowego użytkownika. W związku z tym nie mamy prawa żądać od naszego klienta informacji kto będzie finalnym użytkownikiem i nie musimy nam też takiego wskazywać. Może sprzedawca części nie miał bez żadnych ograniczeń, przede wszystkim nie naruszając istniejących przepisów międzynarodowych (ONZ).

Sprawa z naszego punktu widzenia jest jednoznaczna. Żle się stało, że WSK pomówiona została o

Dokończenie na str. 2

„Piątka” i MOK zapraszają na

DNI KULTURY JAPOŃSKIEJ

„Japoński” zainteresowania Waldemara Białowąsa, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 datują się jeszcze czasów studenckich. To dzięki nim dzieci w czasie ferii zimowych doskonale bawiły się z sympatycznymi Japończykami. Wkrótce odbędzie się następna egzotyczna impreza. W połowie marca większe grono świdniczan będzie miało szanse na spotkanie z kulturą japońską. Przez cały tydzień (17-23 marca), w Szkole Podstawowej nr 5 i Miejskim Ośrodku Kultury (współorganizatorem imprezy) odbywać się będą wystawy, projekcje filmów, spotkania z ludźmi znającymi Japonię. Bardzo ciekawie zapowiadają się wykłady o religiach Japonii, o medytacjach oraz pokazy japońskich sztuk walki: aikido, judo i lucznictwa kyudo. Dzieci z pewnością chętnie nauczą się origami, spróbują swoich sił w pisaniu i mówieniu po japońsku. Będą także mogły uczestniczyć w grach i zabawach zręcznościowych małych Japończyków. A wszystkie te imprezy odbywać się będą z udziałem japońskich gości.

Dokończenie na str. 3

Niebezpiecznie w świdnickich szkołach

WOLNA AMERYKANKA NA PRZERWIE

Kilka dni temu uczeń ósmej klasy SP nr 5 pobił swego kolegę, u którego stwierdzono rany na głowie i siniaki pod lewym okiem.

Podobnych przypadków uczeniowskiej brutalności zdarza się więcej, lecz nie o wszystkich jesteśmy infor-

Święto w 1 PLM „Warszawa”

mowani - mówi Jerzy Szkołut, naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego świdnickiej Komendy Rejonowej Policji. - Zjawisko agresji wśród młodzieży przybiera niepokojące rozmiary. Ostatnio mieliśmy do czynienia z 4 przypadkami bójek w szkołach. Za najspokojniejsze placówki uchodzą SP nr 1 i 3. Do bardzo nieprzyjemnego incydentu doszło w Zespole Szkół Ogólnokształcących, gdzie trzech uczniów trzeciej klasy liceum pobiło dwóch młodszych kolegów, z klasy VI SP nr 4 i klasy I LQ. Oba wypadki zdarzyły się tego samego dnia, na szkolnym korytarzu. Trzynastolatek doznał wstrząsu mózgu

Dokończenie na str. 2



General Tadeusz Wilecki, szef Sztabu Generalnego WP ogłosił rozpoczęcie długofalowego procesu restrukturyzacji lotnictwa wojakowego. W tle dziesięć samolotów MIG-29, sprowadzonych z Budziejowic.

Fot. J. Tarajko

MIG-i za Sokoły

19 lutego punktualnie o godzinie dziewiątej na lotnisku w Janowie koło Mińska Mazowieckiego rozpoczęły się uroczystości związane z oficjalnym przekazaniem 1 Pułkowi Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” im. gen. bryg. pil. Stefana Pawlikowskiego dziesięciu samolotów MIG-29 sprowadzonych niedawno z Budziejowic na podstawie kontraktu barterowego podpisanego w grudniu ub. r. pomiędzy WSK „PZL - Świdnik” S.A. i firmą „Zenit” Ltd. w Pradze.

Szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusz Wilecki w swoim przemówieniu uznał akt oddania w użytkowanie odkupiony od Czechów MIG-ów 29 za pierwszy etap technicznej modernizacji polskich sił lotniczych, planowanej na lata 1996-2005. Pracownicy WSK „PZL-Świdnik” S.A. mogą być dumni z faktu, że negocjatorzy z polskiej strony udało się przekonać ich czeskich partnerów do zawarcia kontraktu na barterową sprzedaż 10 myśliwców MIG-29 z wyposażeniem bojowym i uzupełniającym

w zamian za 11 śmigłowców „Sokół” w wersji transportowej i sanitarniej. Taka transakcja niewątpliwie nobilituje nasz wyrób, gdyż MIG-29 należy do ścisłej światowej czołówki w swojej klasie. Otrzymał 19 lutego br. nowego sprzętu lotniczego przez 1 PLM „Warszawa” to głównie powód do satysfakcji dla ludzi w stalowych mundurach, ale pośrednio również i dla załogi świdnickiej wytwórni.

Dokończenie na str. 2

• Zarząd Miasta i Pegimek bronią Świdnik przed monopolistą z Lublina

• Jeśli zajdzie potrzeba, gmina pójdzie do sądu

CENOWY DYKTAT NIE DO PRZYJĘCIA

Zaskakującą i niemiłą wiadomością dla wszystkich świdniczan przywieźli na początku marca prezesi Pegimeku. Podczas wizyty w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie prezesi dowiedzieli się, że firma ta - utrzymująca świdnickie ścieki w oczyszczalni Hajdów - ma zamiar podnieść cenę za tę usługę z 42 do 57 groszy za metr sześcienny. Taka podwyżka bilaby „po kieszeni” zarówno świdniczan jak i Pegimek. 7 marca cenowym dyktatem z Lublina zajmował się Zarząd Miasta i ustalono, że jest on nie do przyjęcia. W ubiegły wtorek (12 bm.) doszło do kolejnego spotkania z dyrekcją MPWiK, w którym interesy Świdnika reprezentowali wiceburmistrz Stanisław Szkołut, radny Zbigniew Skrzetuski oraz prezes Pegimeku Adam Bogacz. Efektem tego spotkania jest dobra wiadomość dla świdniczan: Pegimek nie zaakceptuje nowych cen, czyli podwyżek za ścieki nie będzie.

O tym jakie argumenty przemawiają za słuszością stanowiska Świdnika mówi wiceprezes Pegimeku **Krzysztof Krzyżanowski**: „Po pierwsze, zgodnie z obowiązującą umową MPWiK jeszcze w ubiegłym roku, najpóźniej do listopada zobowiązane było przedstawić nam propozycje podwyżek i uzasadniające je kalkulacje. Nie uczyniono tego, więc w uchwalonym przez Radę Miejską budżecie nie brano nawet pod uwagę takiej pozycji jak dopłata do utylizacji ścieków komunalnych. Po drugie, dlaczego świdniczanie mieliby płacić za metr sześć. 57 gr (w tym jest już 5 gr zysku), gdy tymczasem lublinianie płacą za takie same ścieki zaledwie 40 gr (taka cenę

ustaliła lubelska Rada Miejska). Po trzecie MPWiK działa jak monopolista i można przypuszczać, że niższe ceny dla lublinian biorą się stąd, iż są dotowane przez pozostałych klientów tej firmy”.

Jaki będzie finał sporu o cenę za świdnickie ścieki, trudno przewidzieć. Tymczasem nie musimy się obawiać, że lubelska firma odetnie nas od oczyszczalni i nastąpi szambopowód. Nawet gdyby oczyszczalnia zamknęła kurek dla nas, to i tak - w opinii fachowców - świdnickie ścieki załazyby okolicie Lublina i Wólki, a nie wyżej położonego Świdnika.

man

Rethmann stara się jak może

Szklana segregacja

Od ponad pół roku zbiórką i wywozem świdnickich odpadów komunalnych zajmuje się spółka Rethmann Świdnik. Jej działalność wzbudzała początkowo wiele kontrowersji, powoli jednak przekonuje do siebie mieszkańców miasta. W tej chwili spółka przyspiesza się do selektywnej zbiórki odpadów.

- Postanowiliśmy przez 2 miesiące przeprowadzić pilotażowo selektywną zbiórkę odpadów - mówi **Ireneusz Wierbol** ze świdnickiego Rethmanna. - Wcześniej ustawiliśmy kilka pojemników na makulaturę. Z obserwacji wynika, że mieszkańcy nie przyzwyczaili się jeszcze do ich wykorzystywania. Może lepiej będzie przyjęta nasza najnowsza propozycja, dotycząca opakowań szklanych. W kilku punktach Świdnika, wyznaczonych przez Pegimek i Spółdzielnię Mieszkaniową staną kolorowe pojemniki na szkło. W miejscach szczególnego natężenia ruchu, przy dużych sklepach umieścimy po dwa pojemniki. Jeden przeznaczony będzie na szkło kolorowe, drugi na opakowania ze szkła białego.

Selektywna zbiórka odpadów powinna zmniejszyć ilość śmieci wywożonych na wysypisko w Rokitinie, a tym samym obniżyć koszty firmy, co ma wpływ na cenę usługi.

Nie boimy się konkurencji amerykańskich firm zapowiadających segregację odpadów na wysypisku - dodaje I. Wierbol. - Z poczynionych przez nas sondażów wynika, że mieszkańcy preferują ich odzyskiwanie u źródeł, a



Do takich pojemników Rethmann Świdnik będzie już niebawem zbierał selektywnie szklane butelki i słoiki

więc gdy są jeszcze w miarę czyste, bez domieszek organicznych. Takich wieków nie spełnia firma pracująca w Rokitinie.

W lutym władze Rethmanna zdecydowały o budowie stacji przesyłowej śmieci, która zlokalizowana zostanie przy nieczynnym już wysypisku śmieci.

d

Rozmowa ze świdniczaninem Krzysztofem Kotem, laureatem teleturnieju „Jeden z dziesięciu”

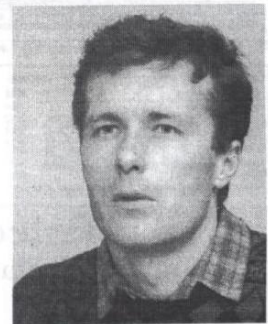
Kolej na „Miliard w rozumie”

W każdy środy i czwartkowy wieczór w II programie TVP możemy śledzić turniejowe zmagania dziesięciu śmiałków w programie „Jeden z dziesięciu”. Świdniczanin na pewno pamiętający jeden z lutowych teleturniejów w którym zwycięstwo odniósł pan **Krzysztof Kot**. Poniżej prezentujemy rozmowę ze świdnickim laureatem.

• Panie Krzysztofie, proszę się przedstawić czytelnikom.
- Mam 34 lata, jestem żonaty i mieszkam w Świdniku. Z wykształcenia - technik drogowy, nieusty od jakiegoś czasu z konieczności - rencista. Moje zainteresowania to przede wszystkim sport a także rozrywki umysłowe. Ułubiona krzyżówka - ostatnio „Jolka” z „Gazety Wyborczej”.

• Jak doszło do tego, że próbował Pan swoich sił w teleturnieju?

- Moją główną motywacją była chęć sprawdzenia samego siebie. Po wypadku w pracy, jakiemu uległem kilka lat temu, musiałem przejść na rentę. Fizycznie czułem się dobrze, ale gdzieś w podświadomości tkwiło, że muszę się wykazać, aby móc dowartościować się duchowo. Pomyślałem o udziale w tego typu rywalizacji. Kilka razy próbowałem przejść eliminacje „Kola fortuny”, ale kiedy zauważyłem - zresztą nie ja jeden - brak szans, po prostu zrezygnowałem. W ubiegłym roku, w maju, wysłałem zgłoszenie do teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. Po paru miesiącach otrzymałem odpowiedź z zaproszeniem na eliminacje do Warszawy.



• Jak wyglądał ten etap?

- Same eliminacje nie odbywały się w gmachu TVP na Woronicza, ale w jednej ze szkół średnich. Pamiętam, że było wtedy bardzo dużo ludzi. Każdy miał do rozwiązania test składający się z dwudziestu pytań, przy czym dopuszczalne były

Dokończenie na str. 2

Dokończenie ze str. 1
trzy błędy. Akurat udało mi się zmieścić w tych granicach. Na początku stycznia dostałem zaproszenie na nagranie programu.
• Jak rozumieć, teleturniej nie jest nadawany na żywo?
- Oczywiście, jak każdy tego typu program. W rzeczywistości nie wyglądało tak pięknie i gładko, jak później oglądaliśmy w telewizji. Tego dnia nagrywane były cztery emisje. Najpierw eliminacje w dziesięcioposobowych składach, a dopiero później cztery finały po kolei. Taki

w trakcie, jak i po programie. Byłem świadkiem, jak w którymś momencie jedna z uczestniczek zasłabła. Oczywiście zostało to wycięte, ale przerwa trwała kilkanaście minut, zanim ta pani doszła do siebie i można było kontynuować nagranie.
• Które stanowisko Pan wylosował?
- Dosłownie modliłem się żeby nie wylosować jedynki, a tu jak na złość. Były oczywiście nieoficjalne podchody - zona pana, który wylosował z kolei ostatni, dziesiąty numer, chciała dokonać z mną cichej podmiarki. Ostatecznie do tego nie doszło. Jedynka okazała się szczęśliwa.
• Jak była skala trudności pytań?

ściślejszych dziedzinach, np. z chemii, fizyki czy geografii. Ja liczyłem na pytania ze sportu, literatury czy historii. Wydało mi się, że pytania ułożyły się tak a nie inaczej, więc przy odrobinie szczęścia to mnie przypadło w udziale zwycięstwo oraz główna wygrana - czyli tysiąc złotych netto.
• Uzbieranie 61 punktów okazało się niewystarczające do dalszej rozgrywki?
- Trzy sekundy jakie ma każdy na odpowiedź, przy tym trudnym pytaniu wymagającym trochę głębszego zastanowienia, jest to zbyt mało czasu.

Kolej na „Miliard w rozumie”

harmonogram wiązał się z koniecznością zmiany scenografii oraz m.in. odpoczynkiem finalistów przed główną rozgrywką.

• Czyli nagranie trwa znacznie dłużej niż turniej na antenie?

- Program jest montowany z kilku fragmentów. Wiąże się to czasem z bardzo zabawnymi historiami. Zdarza się, że prowadzący pomylił się, zakrzuszył lub przejęczył, dotyczy to również uczestników. Nagrywanie programu odbywa się w starym studio Wytwórni Filmów Dokumentalnych na Woronicza, gdzie oprócz niezbędnych dekoracji jest jeszcze masa niepotrzebnych rzeczy. Taka sytuacja: trwa nagranie a tu nagle słychać jakieś przeraźliwe chrobotać. Reżyser ogłasza przerwę i zaprasza wszystkich do wyposzenia jakiegos grzyonia, który zagnieździł się na widowni sterczą kina.

• Czy na starcie zżerały Pana nerwy?

- Miałem lekką treść, ale tylko do momentu pierwszego pytania. Dobra odpowiedź pozbawiła mnie jakiegokolwiek stresu i już do końca byłam jednym z luźniejszych, co zresztą było widać. Byli ludzie, którzy strasznie wszystko przeżywali, zarówno przed,

- Trudno to określić, ponieważ obok bardzo trudnych były pytania bardzo łatwe. W miarę upływu czasu, jeśli zawodnicy dobrze odpowiadali, prowadzący starał się zadawać coraz trudniejsze. Wiało się to z czasem emisji programu, na który przeznaczono czas anteny w ściśle określonym wymiarze. Jeśli pierwsza i druga runda przedtężyły się, wtedy prowadzący otrzymywał sygnał z reżyserki ile jest czasu na finał. Im mniej czasu - tym trudniejsze musiały być kolejne pytania.

• Czy wcześniej przygotowywał się Pan jakoś specjalnie?

- Szczegółowo, nie przygotowywałem się intensywnie. Obrabiałem trochę dziwną taktykę. Zaraz po moich eliminacjach nie oglądałem kolejnych programów, tylko je nagrywałem. Dopiero na kilka dni przed wyjazdem na nagranie zrobiłem sobie kilkugodzinny seans, co traktowałem jako prawdziwą naukę. Opierałem się głównie na tych wiadomościach, które pamiętałem jeszcze ze szkoły oraz na relacjach z bieżących wydarzeń.

• Final szczęśliwy był dla Pana?

- Kiedy wszedłem do ścisłego finału, bałem się tylko jednego - żeby nie dać plamy. Nie liczyłem na wygraną. Mój finałowy partner, z którym już wcześniej się zaprzyjaźniłem, był rzeczywiście bardzo dobry i od samego początku prowadził. Był lepszy ode mnie w kilku

su. Przy dziesięciu sekundach mielibyśmy w finale większe szanse na wyższe konto punktowe.

Wygrałem swoje i to się liczy, a gdyby później o tym czy wygram samochód miało decydować jakieś jedno pytanie, na które nie znamy odpowiedzi, byłoby to naprawdę duży stres i niepotrzebne nerwy.

• Jak można ogólnie ocenić poziom organizacyjny teleturnieju?

- Wszystkie dość sprawne i na dobrym poziomie. W zgodnej opinii biorących udział bardzo dobrze ze swojej roli wywiązują się pan Tadeusz Szuk. Ważne jest, że wszyscy uczestnicy teleturnieju mają pełny zwrot kosztów podróży.

• Jak ma Pan plany na przyszłość?

- W tej chwili oczekuję odpowiedzi na moje zgłoszenie do „Miliarda w rozumie” a w najbliższej przyszłości chciałbym jeszcze spróbować swych sił w nowym teleturnieju „Va banque”.

Dziękując za rozmowę, życząc Panu jeszcze wielu wygranych!

Rozmawiał: Jacek Kosierb

To była zwykła przesyłka

Dokończenie ze str. 1

łamanie embagra nałożonego na Irak. Niepokoi nas fakt, że brakuje oficjalnego sprostowania i wyjaśnienia tej pomyłki. Zwrócimy się do rzecznika prasowego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie i rozważenie wszelkich niedomówień i wątpliwości. Jest to konieczne, tym bardziej, że opinia poszła w świat i może służyć tym, którym zależało na wywołaniu całej sprawy. Pamiętaj jednak należy, że takie rzeczy jak podejrzenia, pomówienia- szczególnie w

naszej branży, gdzie z konieczności zachacamy o sprawy znajdujące się w centrum uwagi- mogą się zdarzać i nie da się ich do końca uniknąć. Z tym należy się liczyć, ale ważne jest by były one rzetelnie i do końca wyjaśnione.

Z ostatniej chwili

Jak powiedział rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski, ministerstwo zażąda wyjaśnień w sprawie „irackich” spryskiwaczy. Ambasada Polska w Jordani zwróci się do tamtejszych władz o wyjaśnienie i sprostowanie błędnych informacji na temat rzekomej sprzedaży przez Polskę do Iraku części do samolotów bojowych. Rzecznik zapewnił, że zatrzymanym transport był dostawą agrotechniczną i nie stanowi naruszenia przepisów celnych.

MIG-i za Sokoły

Dokończenie ze str. 1

Po konferencji prasowej przedstawiciel WSK „PZL-Świdnik” S.A. wręczył dowódce i PLM „Warszawa” ppl dypl. pil. Sławomirowi Dygnotowskiemu pamiątkowy puchar, życząc pilotom bezpiecznych lotów na odrzutach zakupionych w Republice Czeskiej. Przekazał też serdeczne pozdrowienia w imieniu dyrekcji i załogi przedsiębiorstwa.

Pplk S. Dygnotowski, gorąco dziękując za przyjacielską współpracę ze specjalistami ze Świdnika zaangażowanymi przy realizacji kontraktu z praską firmą „Zenit” LTD, odwdzielniał życzenia i obiecał umieścić otrzymanym puchar na honorowym miejscu w sali tradycji pułku.

Tego samego dnia po południu na spotkanie z kadrą Pomorskiego Okręgu Wojskowego dokąd po zakończeniu ceremonii przekazania MIG-ów udał się gen Wilekiewicz z towarzyszącymi mu osobami, miło nam było wysłuchać szeregu pochlebnych opinii o świdnickich śmigłowcach.

„Od dawna mamy u siebie wasze helikoptery. Mi-2 i Sokoły spisuja się bardzo dobrze w służbie nad ziemią i nad wodą. Teraz czekamy na Huzary. Proszę pozdrowić wszystkich pracowników w zakładzie” - powiedział nie tylko kurtuzyjnie dowódca POW gen. dyw. Tadeusz Bazydło.

Jan Tarajko

Inauguracja w blasku fleszów

Koreański Sokół już lata

4 marca uruchomiona została uroczystie pierwsza w Korei Południowej komercyjna linia przewoźnicza wykorzystująca do transportu pasażerów śmigłowce. Trasa wiedzie ze stałego lądu na oddaloną od niego o 180 km wyspę Ul-Lung-Do, stanowiącą tłumnie odwiedzaną atrakcję turystyczną. Przewoźnik - firma CITIAIR - wykorzystuje do lotów śmigłowce Sokół, który dotarł do Korei w styczniu br. Kolejny śmigłowiec plynie już na Daleki Wschód statkiem, a trzeci zostanie wysłany pod koniec marca br. W otwarciu linii - na którą zwrócone są oczy wielu biznesmenów, zainteresowanych założeniem podobnych komercyjnych firm przewoźniczych - uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i lokalnych Korei oraz radca handlowy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Seulu. Inaugurację relacji nowa centralna sieć telewizyjna. Sukces CITIAIR w odważnym, pionierskim na tym rynku przedsięwzięciu oznaczał również triumf Sokola, którego Koreańczycy wybrali na narzędzie służące do zrobienia dobrego interesu.

jmr

Świdnicka policja wykryła sprawców okrutnego napadu na Adampolu

Bestie z Piotrkowa

27 lutego, nocą dokonano brutalnego napadu na mieszkającego samotnie 85-letniego świdnickanina. Złodzieje wyrwali drzwi wejściowe domu jednorodzinnego na Adampolu, a następnie bestialsko pobili jego właściciela. Leżącemu na podłodze mężczyźnie kopano i deptano, aż stracił przytomność. Po przeszkaniu domu, bandyci skradli 750 zł. Rannikiem następnego dnia skatowanego staruszka znalazł sąsiad i zawiadomił policję.

Widok był szokujący - mówi Jerzy Szkolut, naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego świdnickiej Komendy Rejonowej Policji. Na podłodze leżał zmaltretowany, starszy człowiek. Na szczęście żył. Natychmiast został odwieziony do szpitala. Sprawców wykryliśmy jeszcze tego samego dnia. Są nimi dwaj mieszkańcy Piotrkowa

Trybunałowski, 27-letni Rafał K. i 24-letni Paweł S., obaj już wcześniej karani za kradzieże i włamania. Prawdopodobnie byli u swojej ofiary poprzedniego dnia, aby zrobić rozpoznanie.

Niestety, nie udało się nam ich schwycić. Nadal trwają intensywne poszukiwania.

Koniec sporu o lokal po „Lotniczej”

Poradnia zamiast sklepu

Po raz kolejny pod obrady Rady Miejskiej wróciła sprawa sklepu meblowego, mieszczącego się w lokalu po restauracji „Lotnicza”. Stało się to za sprawą interwencji Wacława Szurczy, który już drugi raz domagał się wyjaśnienia, kiedy pomieszczenia zostaną opuszczone przez obecnego użytkownika.

Wszystkie perturbacje zaczęły się trzy lata temu, kiedy to najemca lokalu uznał, że niesłusznie pobierana jest opłata za ogrzewanie piwnicy. Nastąpiła długa wymiana pism, sprawa trafiła do sądu, który nie rozstrzygnął jednoznacznie kto ma rację. W międzyczasie gmina znalazła już nowe pomieszczenia dla spornych pomieszczeń. Niestety, w zawartej przed laty umowie o najem lokalu umieszczono klauzulę, że umowę można wypowiedzieć przed upływem 5 lat, jedynie w wypadku, gdy użytkownik nie płaci czynszu.

Jak nas poinformowano w Pegimeku, w lipcu br. wygasła umowa z dotychczasowym najemcą i nie zostanie przedłużona na następne lata. Do lokalu po sklepie przeniesiono poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, mieszczącą się do tej pory w starym, zagrzbyzionym baraku.

WOLNA AMERYKANKA NA PRZERWIE

Dokończenie ze str. 1

i zwłnieć ją kolana, natomiast uczeń klasy pierwszej ogólniaka ma złamaną przegrodę nosową i wstrząs mózgu.

Po zakończeniu dochodzenia sprawa zostanie przekazana do prokuratury, a na razie osiemnastoletni chuligan został decyzją rady pedagogicznej zawieszony w prawach ucznia. Od tej decyzji złożyli odwołanie na ręce dyrektora ZSO. Najprawdopodobniej będą mogli dalej się uczyć w tej samej szkole. Do tej pory nie byli notowani na policji. Również przykry przypadek znaczenia się nad młodszymi kolegami miał miejsce w ZSO jesienią ubiegłego roku.

Sprostowanie

W ostatnim numerze Głosu Świdnika, w materiale „Świdnik przeciera szlaki”, zmienione zostało imię kierowniczkę przychodni na Brzezniach, pani Bożenę Sadowskiej-Krawczyk. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

dan

Zarząd Miasta Świdnika

w nawiązaniu do ogłoszenia w sprawie zbycia dz. nr. 1860/3 o pow. 12634 mkw. położonej w Świdniku przy ul. Kusocińskiego 1-3, informuje, że cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi 252 680 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych) a nie 280 060 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy sześćdziesiąt złotych).

PIZZA
LAVAZZA

zestaw podstawowy:

sos pomidorowy, cebula, pieczarki, przyprawę, ser - 5 zł.

Dodatki według gustu i smaku

szynka - 1 zł	groszek - 50 gr
salami - 1 zł	cebula srebrzysta - 50 gr
tuńczyk - 1 zł	peperoni - 50 gr
papryka - 90 gr	czosnek - 40 gr
oliwki - 1,10 gr	anchovies 80 gr
kukurydza - 60 gr	

smacznego!

NORWIDA 2 OSOBIŚCIE LUB 51-57-00

Pizza na telefon zapraszamy * Pizza na telefon zapraszamy

Świdnik ul. Wyszyńskiego 14

zaprasza codziennie

w godz. 12.00 - 18.00

w soboty 10.00 - 14.00

Galeria
ARTYSTY

Polecamy

• ramy drewniane

• blejtramy

• ramki metalowe

• antryamy

• obrazy, srebro, upominki

W ciągłej

SPRZEDAŻY: olejki eteryczne, świece do koninków, oleje do lamp

GŁOS
ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Choć bezdomni, wędkarze mają się dobrze

Taaaka ryba nie tylko marzeniem

Koło Zakładowe Polskiego Związku Wędkarskiego przy PZL Świdnik powstało w 1953 roku. Dziś liczy 939 członków, zrzeszając nie tylko wędkarzy zatrudnionych w WSK, ale również lekarzy, prawników, nawet osoby mieszkające i pracujące poza Świdnikiem. Do zakładowego koła ściągali ich znajomi bądź rodzina. 36 członków koła posiada honorowe odznaczenia PZW.

Co właściwie skłania tych ludzi, żeby trzymać się razem? Pytanie to zadaliśmy prezesowi świdnickich wędkarzy, Wacławowi Szurzyde:

- Przede wszystkim chęć spotkania się nad wodą, wspólnego wędkowania, porównania swoich umiejętności i doświadczeń, zjedzenia kielbaski przypieczonej nad ognikiem, opowieści o taaakiej rybie...

• Czy można ją jeszcze spotkać w naszych wodach?

- Nawet coraz częściej. Rolnicy nie zanieczyszczają już tak intensywnie jezior nazwanymi sztucznymi. Poprawiła się czystość wód. Systematycznie zarybianie rzek i jezior przez Polski Związek Wędkarski dało również niezłe efekty. W 1995 roku tylko w naszym okręgu wydano na ten cel miliard złotych. W niektórych rzekach pojawiły się nawet gatunki, których wcześniej tu nie spotykano, na przykład sandacz w Wieprzu. Zdarzają się połowy ponad dwukilogramowej płoć, kwalifikujące się już na medal.

• Gdzie świdnicy wędkarze łowią najchętniej?

- Na Bugu. Tradycję wycieczek nad tę rzekę sięgają 1953 roku. Ale jeżdżymy również nad jeziora. Jesteśmy obecnie na prawie wszystkich zbiornikach Pojezierza Łęczysko-Włodawskiego.

• Czy młodzi garną się do wędkowania równie chętnie, jak starsze pokolenie?

- Mammy bardzo prężnie działającą sekcję młodzieżową. Organizujemy dla jej członków letnie obozy w Starosielu nad Bugiem. Młodzi wędkarze ze Świdnika uczestniczą z powodzeniem w olimpiadach wiedzy wędkarskiej zajmując tradycyjnie medalowe lokaty. W tym sporcie jednak nie ma reguł. Czasem wnuk pokonuje w zawodach teoretycznie bardziej doświadczonego dziadka, ale mamy i takie sytuacje, gdy początkującym wędkarzem jest siedemdziesięciolatek, który przyniósł mi się kiedyś, że nigdy nie daruję sobie, że nie odkrył uroków wędkarstwa wcześniej.

• Czy ktoś opiekuje się specjalnie jakimś zbiornikiem wodnym?

- Kilka lat temu byliśmy bardzo zainteresowani zajęciem się zalewem w Krecpu. Jednak wielokrotne próby dogadania się z wójtem gminy Melgiew nie dały spodziewanych efektów. 22 osoby należą do Spółdzielni

Straży Rybackiej i uczestniczą w akcjach ochrony wód przed kłusownictwem. Nie jest to najbezpieczniejsze zajęcie, ale nie ma innego wyjścia, jeśli chcemy mieć co łowić. Niestety, kłusownicy są coraz bardziej zuchwali. Działają w grupach, niejednokrotnie posiadają broń. Dlatego chroniąc ryby współdziałamy z policją, która dysponuje lepszymi środkami i uprawnieniami do zatrzymywania osób dopuszczających się wykroczeń.

• Ile kosztuje dziś wędkowanie?

- Podstawowe opłaty to 23 złote za zezwolenie na wędkowanie na wodach nizinnych plus 18 złotych składki na PZW. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wędkarstwem zarządzą jest czasem trzecia, a nawet i czterech członków rodziny - stanowi to spory wydatek.

• Macie zapewne wiele problemów...

- Największym jest brak pomieszczenia. Jeśli spacerując po mieście między 17.00 i 18.00 trafi pan w okolicy Pomnika Nieznanego Żołnierza na grupę zawzięcie dyskutujących mężczyzn, to nie są to domorośli politycy, lecz wędkarze.

• Jakże są najważniejsze z ubiegłorocznych osiągnięć koła?

- W 1995 roku nasze koło zostało wyróżnione medalem za wybitny wkład w rozwój wędkarstwa. Wspomnę też o zdobyciu przez Roberta Wyskwarę z sekcji młodzieżowej Pucharu Redaktora Naczelnego „Kuriera Lubelskiego” podczas zawodów organizowanych w Lublinie i zajęciu przez Roberta Studulskiego - również młodego wędkarza - pierwszego miejsca w konkursie ekologicznym podczas ubiegłorocznego IV Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży Wędkarskiej. Myślę, że warto podziękować kolegom Stanisławowi Juchniewiczowi, Ryszardowi Kolb-Sieleckiemu i Jerzemu Saklowskiemu za ich owocną pracę z młodzieżą. Już w 1996 roku nasz kolega Krzysztof Tymicki zdobył tytuł wicemistrza okręgu i walczył przyczynił się do zajęcia przez reprezentację okręgu III miejsca w zawodach ogólnopolskich.

• Czy wiadomo już gdzie będziecie wędkować w 1996 roku?

- Harmonogram wycieczek przewiduje 12 wyjazdów, ale będzie ich z pewnością o wiele więcej.

- Dziękuję za rozmowę.

rozm. Jan Mazur

Dokończenie ze str. 1

Japonia bliżej Świdnika

Pod takim hasłem w Szkole Podstawowej nr 5 odbędą się popołudniowe spotkania z kulturą japońską. Oto szczegółowy program:

18 marca, poniedziałek

godz. 16.00, Origami - papierowe ZOO, Asako Kunii, Takashi Someya, Katsuhito Matsui, Ken Ishi, Nobuhiro Miyahara - wolontariusze JICA, godz. 17.00 - 18.00, wykład „Japońskie grzyby w Polsce”, prof. Andrzej Leonowicz UMCS,

19 marca, wtorek

godz. 16.00, podstawowe wiadomości o języku japońskim - próbujemy mówić i pisać po japońsku - wolontariusze JICA, godz. 17.00, rodzina japońska, projekcja video,

godz. 18.00, wykład - wspomnienia z Japonii, dr Marek Tchórzewski UMCS,

20 marca, środa

godz. 16.00, kaligrafia - pokaz i wspólne próby pisania pędzlem - wolontariusze JICA,

DNI KULTURY JAPŃSKIEJ

godz. 17.00, kobiety w Japonii, projekcja video,

21 marca, czwartek

godz. 16.00, Kendama, Take-Tombo, Koma - gry i zabawy zręcznościowe - wolontariusze JICA, godz. 17.00, wykład „Japonia: kontynuacja i negacja”, prof. Leszek Leszczyński UMCS,

22 marca, piątek

godz. 16.00, „Tradycyjna kuchnia japońska”, projekcja video, godz. 17.00, Hashi - umiejętność posługiwania się pałeczkami, Origami - papierowe ZOO,

godz. 18.00, wykład „Religia Japonii”, Mario Betancourt, 23 marca, sobota

godz. 14.00 - 15.00, wykład „Szkolnictwo Japonii”, Yoshida Masakatsu,

godz. 15.30 - 16.30, Dawne i nowe pieśni i piosenki japońskie, Someya Tahashi, Ishii Ken, godz. 16.30 - 17.30, wykład „Medytacja i Zen”, Mario Betancourt, godz. 18.00 - 17.30, pokaz japońskich sztuk walki: aikido - Fujio Nakamura, judo - Takeo Saitochi, kyudo (hucznictwo japońskie) Yoshida Masakatsu.

Natiomati w kinie „Lot” odbędą się przedpołudniowe projekcje filmów fabularnych, w poniedziałek, wtorek, środę i piątek, o godzinie 10.00.

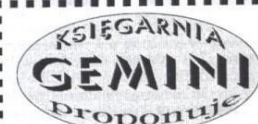
Lubelskie krajobrazy w galerii RSTK, czyli...

Gdy farby zastąpiły kamień

Twórczość prof. Sławomira Mielezko nie wymaga w Świdniku specjalnej rekomendacji. Wystarczy przypomnieć choćby o rzeźbach, które już na stałe wtopiły się w ulice i place naszego miasta. Od pewnego jednak czasu prof. Mielezko coraz częściej postrzegany jest jako malarz, a nie rzeźbiarz, a efekty tych przemian obejrzeć można w świdnickiej galerii RSTK. Tym razem artysta wystawił 17 prac - dorobek ostatnich miesięcy - przedstawiających piękno lubelskich krajobrazów. Znajdziemy tu barwne impresje z Kazimierza, okolic Lublina, urokliwe jesienne i zimowe pejzaże z miejsc leżących niedaleko Świdnika. To, co proponuje prof. Mielezko jest odległe od krzykliwych i często przeintelektualizowanych trendów sztuki współczesnej. Jak twierdzi, to przede wszystkim natura pobudza go i inspiruje do pracy twórczej. Dzięki niej bowiem można odnaleźć spójność i istotę życia.

Gorąco polecamy tę wystawę, którą można oglądać jeszcze przez dwa tygodnie w godz. 12.00-18.00 (w soboty 10.00-14.00).

sts



Stephen King

„Marzenia i kosmary”

Dziennikarz poszukujący sensacyjnego tematu do reportażu natrafia na ślad pilota - wampira, którego tajemnicze pojawienia się na odległych od siebie lotniskach są zawsze zwiastunami kolejnych morderstw.

W podsumowaniu autor wyjaśnia co stanowi źródło jego twórczej inspiracji.

Umberto Eco

„Superman

w literaturze masowej”

To książka o micie nadczłowieka kreowanego od dawna przez pisarzy za pomocą wciąż doskonalszych technik literackich, tak aby jak najlepiej przeniknąć do świadomości odbiorcy.

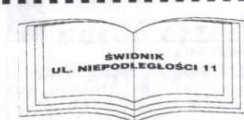
Eco analizuje utwory wielu autorów z różnych epok oraz rozmaite postacie literackie.

Władysław Anders

„Bez ostatniego rozdziału”

Książka ukazuje wzorce działania dla dobra Rzeczypospolitej, ludzi wielkich osobowości, których życiorysy znajdziemy w encyklopediach i tych zwyczajnych szarych i anonimowych żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpaccich.

Sam autor z jednej strony przedmiot oszczerstw i nienawiści stał się dla wszystkich ludzi prawych symbolem niezawisłości.



Hubertus von Schoeneberck

„Antypedagogika”

Coraz szersze rzesze rodziców i nauczycieli z przerażeniem odkrywają własną niemoc i przemoc wobec dzieci.

Autor wprowadza nas krok po kroku na drogę szczęścia z dziećmi. Pomaga ustrzec dzieci przed placeniem najwyższej ceny błędów, upokorzeń i zdrady swego prawdziwego Ja w procesie nauki i kształtowania osobowości.

Nickolas Pileggi

„Casino”

Na podstawie książki powstał film który już otrzymał kilka nominacji do Oscarów.

Autor pokazuje bójczy świat Las Vegas, rządzony przez mafijnych bossów z Chicago.

James Herbert

„Zwiastun”

Horror ekologiczny. Świat atakuje seria gigantycznych kataklizmów - trzęsień ziemi, erupcji wulkanicznych, huraganów i cyklonów. Każdą katastrofę poprzedza pojawienie się tajemniczego, oślepiającego światła.

Wydarzenia te stanowią zapowiedź tytanicznej walki między siłami światłości i ciemności, która zadecyduje o przyszłości Ziemi.

SET



Kącik muzyczny

Nowości CD

• STING - MERCURY FALLING (m.in. utwory: THE HOUNDS OF WINTER, I HUNG MY HEAD, LET YOUR SOUL BE YOUR PILOT)
• VOX - CUDOWNA PODRÓŻ (z utworami: NIE TAK SERIO, ODCZUJ MNIE, CZARNA OWCA, utwór tytułowy CUDOWNA PODRÓŻ, POKI CIEBIE MAM, MOŻE TY)

• SEPULTURA - ROOTS (piosenki: ROOTS BLOODY ROOTS, ATTITUDE, CUTTHROAT, RATMATHA - oparta na ciągu słów z brazylijskiego slangu. Głos jest tu traktowany jako kolejny instrument. W utworze tym pojawia się imię brazylijskiego Robin Hooda - Lampio, czy Ze Do Caixa - bohatera horroru. Płyta ROOTS a całości inspirowana jest muzyką brazylijską. Jest także powrotem do korzeni zespołu, a to co ich ukształtowało, to brazylijska rzeczywistość wielkomejska: Sao Paulo. Nagranie ITSARI powstało przy współudziale plemienia XAVANTE.

• NAZAR [KATA.LOG] z piosenkami: ODTĄD (TY I JA), CELEBRATION, I'VE SEEN THIS FACE, MIŁOŚĆ CZY GRZECH
• MELODIE Z ULUBIONYCH SERIALI 1964-1989 Cz.II (z filmów: Tulipan, Alternatywy 4, Kariera Nikodema Dymczy, Zmieniły)

Notowania z lubelskiego rynku płyt CD.

Zaproszenie na koncerty

Świdnik

17 marca w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się Przegląd Piosenki Dziecięcej (od 7 do 15 lat).

18 marca o godzinie 20.00 w MOK - kino Lot - recital MARKA GRECHUTY z zespołem ANAWA.

Lublin

15 marca o godzinie 19.00 w Kawiarni Artystycznej HADES - ROCK KONCERT - CAVE

17 marca o godzinie 19.00 z cyklu WEST JAZZ w HADESIE wystąpi KCIUK TRIO

21 marca o godzinie 19.00 - recital Izabeli Trojanowskiej w HADESIE. Będzie to promocja nowej płyty CD i

kasety CHCEĆ INACZEL - już dostępnej w sprzedaży. Z wokalistką zagrają: Adam Abramek - bass, Krzysztof Potocki - perkusja, Maciej Gładysz - gitara, Paweł Sot - instrumenty klawiszowe. Na płycie CD znajdują się piosenki m.in. I STALO SIĘ, CHCEĆ ŻYĆ INACZEL, NAREŚCIE CZUJĘ, ZAMIERA MIŁOŚĆ. Muzykę napisali A. Abramek, P.Sot i R.Lipko do słów I.Trojanowskiej.

18 marca o godzinie 19.00 w Klubie Graffiti - koncert zespołu RAZ, DWA, TRZY.

21 marca o godzinie 20.00 w klubie Non Stop zagra lubelska grupa ALLIGATORS.

W FILHARMONII LUBELSKIEJ

W programie: Modest Musorgski - Borys Godunow.

15 marca na koncert symfoniczny zapraszają: Orkiestra PFL, chór AR i AM, A.Kreiner - dyrygent, R.Tesarowicz-Borys Godunow, P.Kusiewicz - Szusiński i Griza, R.Wielgus - Strażnik, Szczelkałow, J.Limański - Ksenia, E.Luczkowska - Fiodor, W.Maliszewska - Niania.

„Borys Godunow” to dzieło o szczególnym znaczeniu dla historii muzyki, wyjątkowe zarówno dla muzyki rosyjskiej, jak i twórczości Musorgskiego. Dramat muzyczny jest rdeniem rosyjski. Świetnie odzwierciedla różne prądy i kierunki nurtujące w tym okresie inteligencję rosyjską. Akcja rozgrywa się w Rosji i częściowo w Polsce na przełomie XVI i XVII w.

W oparciu o poemat Aleksandra Puszkina, Musorgski stworzył 7 scen operowych wyrażających tragedię rosyjskiego ludu oraz polityczną anarchię - a na tym ile dramat cara Borysa.

Owczesne władze Carskiej Opery w Petersburgu wydały krytyczne orzeczenie, m.in. dlatego, że w całej operze znajdowała się tylko jedna (uboczna) rola kobieca. Ostatecznie w 1871 roku opera została odrzucona. Kompozytor w ciągu dwóch lat opracował nową redakcję Borysa Godunowa. Pojawiała się nowa partia kobieca w osobie Maryny Mniszcowej. Nowa wersja opery została wystawiona w Teatrze Maryjskim, przynosząc Musorgskiemu duży sukces.

Obecnie, teatry operowe wystawiając Godunowa coraz częściej wracają do oryginalnej wersji kompozytora.

W TEATRZE MUZYCZNYM

15 marca o godzinie 11.00 i 17 marca o godzinie 18.00 wystawiona zostanie operetka PTASZNIK Z TYROLU Carla Zeller. Przekład i opracowanie J.Słowiński i T.Janicki, reżyseria - C.Karpiński, kierownictwo muzyczne - R.Komorowski, choreografia - H.Kusiewicz, scenografia - T.Ponińska, przygotowanie chóru - W.Fruziński.

Publiczność przypomni sobie słynną arie Adama LAT DWADZIEŚCIA MIAŁ MÓJ DZIAŁ oraz refren JESZCZE RAZ, JESZCZE RAZ, JESZCZE RAZ, NUĆ SŁOWIKU

TESKNY ŚPIEW. Uroczyste tyrolskie melodie, przepiękne arie i bajkowe - jak przystało na klasyczną operetkę libretto, przeniosą wszystkich zgromadzonych w teatrze w radosną krainę ułudy.

19 marca o godzinie 10.00 w repertuarze dla najmłodszych widzów zobaczymy baśń muzyczną Ryszarda Komorowskiego LALEČKA Z SASKIEJ PORCELANY.

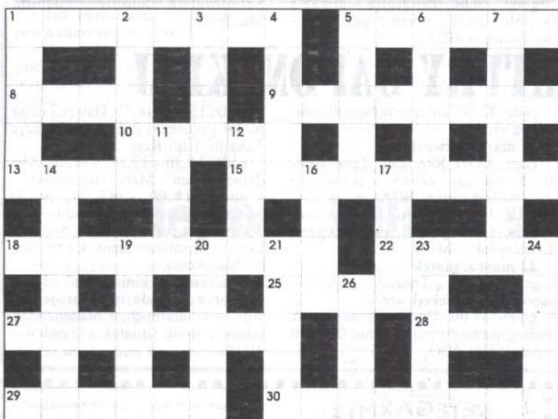
21 marca o godzinie 11.00 ponownie usłyszymy wspaniały koncert, na który składają się największe przeboje światowych musicali. Na BROADWAY BEZ WIZY zapraszają soliści teatru.

Ciekawostki muzyczne

VANESSA MAE ponownie zagra w Polsce. Na trzy jej koncerty pod hasłem „skrzące i seks” zaprasza Gazeta Wyborcza. Pierwszy - 24 marca odbędzie się w Zabrze, kolejny - 25 marca w Warszawie i ostatni - 26 marca w Poznaniu. Wszyscy doskonale pamiętamy nastolatka, która oczarowała widownię Opery Leśnej w Sopocie i widzów oglądających relacje z festiwalu. Zauroczyła nie tylko swoim wyglądem, lecz także talentem muzycznym. Jej występ okazał się wielkim wydarzeniem. Vanessa z powodzeniem stworzyła nowy „gatunek muzyczny” - mieszając klasykę z muzyką pop. Ostatnio dokonała ciekawej aranżacji muzyki klasycznej w rytmie reggae.

Dorota Gardzała

Krzyżówka nr 56



POZIOMO:

1) nadawany na pocztę, 5) ślad po zaginionej ranie, 8) bielizna osobista, 9) człowiek niezręczny, 10) struga o wartkim nurcie, 13) zamek błyskawiczny, 15) podstawa pomnika, 18) większy od pomarańczy, 22) część ciała, 25) majątek wnoszony przez

żonę, 27) małolat, 28) imię autora „Sonetów krymskich”, 29) kolba kukurzydy, 30) odwzajemnienie odwiedzin;

PIONOWO: 1) niebezpieczna choroba zakaźna, objawia się wysypką i wysoką gorączką, 2) zespół ludzi w firmie, 3) patrol wojskowy pilnujący porządku, 4) niedobór w kinie, 5)

mowa „na ucho”, 6) miasto na trasie Warszawa - Kraków, 7) dzielnica Warszawy, 11) rów obronny, 12) działanie przeciwstawne, 14) państwo ze stolicą w Kijowie, 16) do przesiewu naki, 17) złagodzenie bólu, 19) polska ciężarówka, 20) najmniejsza porcja światła, 21) widmo, 23) nie mówi prawdy, 24) składa się z kilku korpusów i dywizji, 26) miejsce złączenia dwu części materiału.

Rozwiązanie krzyżówek marcowych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 5 kwietnia. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówek z miesiąca lutego wylosowała p. URSZULA KLIMKIEWICZ, którą prosimy o kontakt z redakcją.

Więcej nagród

Od marca br. na szaradziście rozwiązyjących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez świdnicką księgarnię Gemini rozlosujemy cztery zestawy soków i koncentratów do sporządzania napojów. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.

Gaś pragnienie z Pegimekiem

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWEK Z LUTEGO

Krzyżówka nr 51

POZIOMO: szkal, kara, karat, Loren, ogarek, baza, Pont, anemon, karo, lina, kabanos, akr, awal, klepka, Iran, kata, nawala, aport, giser, dana, Tanaka.

PIONOWO: skop, zagon, Aran kartka, Ate, Kobe, Aramis rezon, ananas, karawan, nona, abak zakład, kreton, oliwin, kłapa, walek, para, rasa, Nara, aga;

Krzyżówka nr 53

POZIOMO: kustosz, husaria, zestaw, lila, fronton, kolebka, kapaż, mutoskop, ama, pedel, siara, Kirin, Szela, alkad, per, karawana, rubato, anatema, sabotaż, tona, wadera, asonans, palatyn;

Pionowo: Kufka, szopa, tent, Ostap, stożek, Zan, ulot, silos alesia, Rabka, Anapa, ramazan, kulik, korweta, merla, Diana, Platon, narada, skala, Erato, awena, dubel, patat, rożen, Aman, Bora, Sap.

Krzyżówka nr 54

POZIOMO: walka, rekord, prawda, tęcza, tonika, skarpa, płacz, śnieg, księżyc, ocena, impas, pierze, śmigło, rulon, zaciek, angina, akcja;

Pionowo: wstęp, locha, apaszka, harakiri, rata, kanon, rakieta, pożarcie, lachman, ścierka, Negri, palec, sanna, poza.



Ośrodek Kształcenia Zawodowego

zaprasza na kursy:

- „PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA” - 185 godzin od dnia 18 i 25 marca 96
- „SAMODZIELNY KSIĘGOWY” - 165 godzin od dnia 25 marca 96
- „OPERATOR KOMPUTERA IBM PC” - 50 godzin od dnia 9 kwietnia 96
- „ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE” - eksternistyczne uzupełnienie szkoły średniej dla absolwentów szkół podstawowych i zasadniczych zawodowych - 300 godzin. od połowy września 96

Informacje i zapisy - OKZ Świdnik, ul Kopernika 9a (Szkoła Podstawowa nr 3) tel. 51-60-40 w godz. 12.00 - 16.00.

R-47

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe o powierzchni 47 mkw. Tel. 51-67-00

Poszukuję 1 lub 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia. Tel. 51-25-60 po godz. 16-tej.

D-49

Malżeństwo poszukuje stancji. Tel. 50-72, domowy 68-12-07.

D-52

Poszukuję kawalerki do wynajęcia. Tel. 51-57-00

D-51

Mieszkanie około 50 mkw. kupię. Tel. 51-23-05

D-50

Zamienię M-3 i M-2 na M-5 lub M-4 na parterze. Tel. 51-31-36.

D-47

Zamienię spółdzielcze mieszkanie 4-pokojowe na 3-pokojowe. Tel. 68-33-76, po godz. 16.00.

D-41

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL ŚWIDNIK” SA.

w Świdniku ul. Lotników Polskich 1

Informuje, że posiada do upłynienia po obniżonych cenach następujące środki trwałe, które nie zostały sprzedane w poprzednich przetargach.

Lp	Nazwa	Typ	Rok bud.	Cena wywoławcza zł	Cena obniżona zł
1	Tokarka uniwersalna	TRA-70C	1970	16.500	10.000
2	Szlifierka do płaszcz.	SPD-30	1964	8.600	5.000
3	Urządzenie wibracyjne	WUD-2500	1978	16.700	9.000
4	Tokarka pociągowa	163	1984	13.250	7.000
5	Frezarka specjalna	TM-656.00.00	1985	9.400	5.000
6	Frezarka pozioma	FB-32U	1965	12.600	7.000
7	Tokarko-kopiarka	SP-12	1972	31.00	16.000
8	Szlifierka do wałków	SU	1951	3.850	2.000
9	Tokarka rewolwer.	1341	1970	8.600	5.000
10	Tokarka rewolwer.	Rh-32	1957	5.140	3.000
11	Tokarka SN	EV-630-01	1976	20.000	14.000
12	Szlifierka prof. optycz.	M-9017A	1987	22.000	10.500
13	Wiertarko-frezarka	WFE-100	1974	18.500	9.000
14	Agregat tynkarski	ATM-37a	1985	1.600	1.100
15	Robot przemysłowy	IRB-60	1980	9.000	4.800
16	Urządzenie do sprawdzania spręż.	TM-1195.00.00	1991	2.600	1.900

UWAGA:

- Do podanych cen dolicza się obowiązujący podatek VAT w wys. 22%.
- Bliższych informacji o maszynach można uzyskać w sekcji upłynienia PGM tel. 63-23 lub w służbie GI. Mechanika tel. 53-48.



PIĄTEK 15.03.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.30 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.00 - LALECKA CHUCKY II - horror prod. USA

21.25 - Powtórka dla roztargnionych: PAPIEROWE LALECKI - film fabularny prod. USA

23.00 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

23.10 - Program na sobotę

SOBOTA 16.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny

18.40 - „TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE” - program dla dzieci

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA

21.05 - Powtórka dla roztargnionych: LALECKA CHUCKY II - horror prod. USA

22.30 - WYCHOWAĆ MIRANDĘ - serial prod. angielskiej

22.55 - STREFA TANCA - program muzyczny

23.55 - Program na niedzielę

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5

NIEDZIELA 17.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.15 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

19.45 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 45 i 46

21.30 - BUSTER - film sensacyjny prod. USA

23.05 - PLAYBOY LATE NIGHT - program rozrywkowy dla dorosłych

23.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 18.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy

20.00 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.30 - KOJAK - serial prod. USA

21.20 - Powtórka dla roztargnionych: BUSTER - film sensacyjny prod. USA

22.55 - WYCHOWAĆ MIRANDĘ - serial obyczajowy prod. angielskiej

23.20 - Serwis informacyjny

23.30 - Program na wtorek

WTOREK 19.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy

20.15 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.45 - PAKT HOLCROFTA - film sensacyjny prod. USA

22.40 - Serwis informacyjny

22.50 - BZZ... - program muzyczny

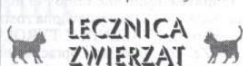
23.20 - Program na środę

ŚRODA 20.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

W SOBOTY przez cały rok,



w Świdniku obok kina „LOT”

szczepi psy przeciwko wściekliznie, nosowce, jelitowce, mózgowce i innym chorobom po zryczałtowanych cenach 5 zł/szt., a przeciwko piropilazmowi pokleszczowej po 50 zł/szt.

R-15



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Układy zbiorowe pracy

Stronami zakładowego układu zbiorowego pracy są pracodawca i strona związkowa. Ze strony związkowej są to wszystkie organizacje działające na terenie danego przedsiębiorstwa. Tworzą one łącznie jedną stronę układu. Wszystkie te strony powinny kierować się „zasadami lojalności”, co oznacza poszanowanie słusznych interesów drugiej strony.

Oznacza to w szczególności:

- uwzględnienie postulatów organizacji związkowej uzasadnianych sytuacją ekonomiczną pracodawcy,
- nie wysuwanie postulatów, które w sposób oczywisty przekraczają możliwości finansowe pracodawcy,
- szanowanie interesów pracownika.

Powyższe zasady są skierowane w głównej mierze do negocjatorów układów zbiorowych pracy. Zaprzeczeniem dobrej woli ze strony uczestnika rokowań są takie działania, które świadomie zmierzają do uniemożliwienia zawarcia układu, bez uzasadnionej przyczyny, bez merytorycznych powodów, np. z racji ambicyjnych.

Najważniejszą zasadą dla organizacji związkowej jest powstrzymanie się od zadań w zakresie świadczeń, które przekraczają możliwości finansowe pracodawcy. Ustaleniem, tych możliwości służy analiza ekonomiczna i finansowe przygotowane przez eksperta lub stronę układu.

Pracodawca ma obowiązkiem na żądanie organizacji związkowej udzielić informacji o stanie ekonomicznym firmy w zakresie objętym rokowaniami.

Przyjęcie i podpisanie układu następuje tylko w przypadku jednomyślności stanowiących stron biorących udział w rokowaniach.

Natomiast przy wypowiedzianiu układu muszą również współdziałać wszystkie organizacje, które były podczas podpisywania tego układu. Nie oznacza to jednak, że jeden ze związków zawodowych, będących stroną układu nie może od niego odstąpić. Skutkiem takiego odstąpienia nie będzie jednak rozwiązanie układu. Spowoduje to jedynie, że strony przestanie wiązać część obligatoryjną układu, dotyczącą wzajemnych zobowiązań związku oraz pracodawcy.

Następstwem tego będzie zmniejszenie się liczby związków zawodowych uprawnionych do podejmowania czynności prawnych dotyczących układu. Na zakończenie należy dodać, że postanowienia układu zbiorowego nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż postanowienia obowiązującego układu ponadzakładowego dokonaniu takiej oceny służy takie zasady, jak:

- kryteria muszą określać, co jest korzystniejsze dla pracownika i muszą być zobiektywizowane i oparte na ustawodawstwie pracy, a nie subiektywne,
- należy badać, co jest korzystne dla danego pracownika a nie ogółu, biorąc za podstawę indywidualne umowy o pracę,
- żadne postanowienie układu zbiorowego pracy mające samodzielne znaczenie nie może ulec pogorszeniu, choćby równoległe występowały korzystne zmiany dotyczące innych warunków.

Postanowienia wchodzące w życie układu mniej korzystne dla pracownika mogą być wprowadzone tylko w drodze wypowiedzenia pracownikom dotychczasowych warunków umowy o pracę.

ZGI

Co z mieszkaniami?

1,5 mln polskich rodzin nie ma własnego mieszkania. Tymczasem, resort budownictwa twierdzi, że prace w zakresie poprawy sytuacji „idą w dobrym kierunku”.

14 lipca 1995 roku między rządem a partnerami społecznymi został podpisany „Pakiet Gwarancji Społecznych dla Obywateli”. W jednym z sześciu działów pakietu zapisano również sprawy mieszkaniowe. 13 lutego br., w Ministerstwie Gospodarki Przemysłu i Budownictwa odbyło się spotkanie zespołu oceniającego realizację „Pakietu” w tym zakresie.

- Resort wykonał swoje zobowiązania, określone w założeniach ogólnych polityki mieszkaniowej państwa. Idziemy w dobrym kierunku w dziedzinie reformy budownictwa, czynszów, dodatków mieszkaniowych, systemem wspomaganiam inwestycji mieszkaniowych - mówił Henryk Kępski, dyrektor generalny w MGPIB.

Przedstawiciele resortu wyjaśnili kwestię dodatków mieszkaniowych, wysokości opłat czynszowych, kosztów c.o. i c.w., zasad wspierania finansowego inicjatyw gmin przy uzbrajaniu terenów pod budownictwo mieszkaniowe, rekompensat bankowych z tytułu rezygnacji z kolejki po mieszkanie spółdzielcze, remontów mieszkań komunalnych, „ścieżki dojścia” rodzin do własnego mieszkania lub choćby „dachu nad głową”.

Strona związkowa, której przewodniczył wiceszef OPZZ - Ryszard Łepik, bardzo krytycznie odniósł się do opinii i poglądów przedstawicieli resortu budownictwa. Związkowcy wskazywali na rzeczywiste problemy związane z kosztami budowy mieszkań, zupełny brak środków na pilne remonty zwłaszcza starej zabudowy. Podkreślali, że dla zwykłego lokatora ważne są całkowite koszty utrzymania mieszkania, a nie wielkość czynszu w rozumieniu ministerstwa. Podważono również opinie resortu, że wysokość czynszu ustalana przez gminy wynosi 1 proc. wartości odtworzeniowej lokalu. Dla przeciętnej rodziny - akcentowali związkowcy - bardzo uciążliwe są ciągle rosnące ceny energii elektrycznej, ogrzewania, ciepłej wody. Co prawda, w wyniku wcześniejszych rozmów z rządem, wprowadzono już nowe zasady udzielania dodatków mieszkaniowych z myślą o wspomoczeniu najsłabszych, ale związkowcy chodzą o to, by w przyszłości objęły ona nie tylko czynsz, lecz również inne koszty utrzymania mieszkania.

Dramatyzm sytuacji w mieszkaniach polega też na tym, że obecnie trzeba budować dużo nowych miesz-

kań, ale jednocześnie przynajmniej tyle samo remontować, by nie trzeba było ich za kilka lat wyburzać. Można jedynie mieć nadzieję, że wdrożenie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zmianie niektórych ustaw (z 28.10.95 r.) wpłynie na ożywienie budownictwa. W marcu br. odbędzie się posiedzenie plenarne wszystkich zespołów negocjujących „Pakiet Gwarancji Społecznych dla Obywateli”. Będzie to niezwykle ważne posiedzenie. Stronę związkową reprezentować będzie OPZZ, bowiem „Solidarność” nie przystąpiła do negocjacji pakietu. Ponoć był to jej świadomy wybór.

NTF

Reforma ubezpieczeń społecznych, czyli ...

Twardy orzech do zgryzienia

W ciągu ostatnich dwóch lat bardzo dużo mówi się o reformie ubezpieczeń społecznych. W związku z tą reformą jest bardzo dużo sporów, wątpliwości oraz pytań.

Już dzisiaj wiemy, że reforma ta nie może trwać krócej niż 15, 20 lat i jest ogólnie akceptowana. W toku rozmów najwięcej kontrowersji wywołał problem stopniowego wydłużania wieku emerytalnego. Obecnie obowiązuje wiek emerytalny dla kobiet 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat. Jednak przepisy ustawowe pozwalają wielu grupom wcześniej przechodzić na emeryturę.

Przypomnę tutaj, że również nasz Związek wysłał protest przeciwko wydłużaniu wieku emerytalnego.

Ale wracając do propozycji wysuwanych, to proponuje się szereg rozwiązań. Po konsultacjach, większość pracowników wypowiedziała się za ściślejszym powiązaniem świadczeń emerytalnych pracowników z okresem ubezpieczeń i podstawą wymiaru składek.

Zarabiający lepiej i pracujący dłużej mieliby wyższe emerytury. I tu proponuje się szereg rozwiązań, m.in. zwrócenie w przyszłości wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do poziomu 65 lat z jednoczesnym wdrożeniem koncepcji „elastycznego wieku emerytalnego”.

Polegałoby to na możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, która wówczas byłaby odpowiednio obniżona. Natomiast zmodyfikowany program reform zakłada, że „przyszły system zabezpieczenia dochodów na wypadek starości, inwalidztwa, utraty życia powinien być oparty na podstawie formy zabezpieczenia potrzeb ludzi starszych, inwalidów oraz rodzin, które utraciły jednego z żywicieli poprzez gwarantowane przez państwo systemy ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia społecznego. Założono, że z tego źródła będzie około 50% dochodów emerytów i rencistów.

Następna sprawa będzie zabezpieczenie społeczne oparte o zasady kapitalowe, uzupełniające dochody z systemu ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia społecznego. I tu zakłada się utworzenie funduszy emerytalnych, z tego źródła byłoby około 20%.

I ostatnią sprawą byłoby obsługiwanie przez towarzystwa ubezpieczeń na życie funduszy powierniczych oraz specjalne systemy celowych oszczędności w bankach.

Pomyślnie odwołują się do indywidualnej przeszłości. Z tego źródła miałyby pochodzić 10%.

Przedstawiliśmy państwu ogólne zasady zawarte w „Programie reformy ubezpieczeń”.

ZGI

Fraszki - Józefa Gneciaka (ze Świdnika)

Posada
Człowiek posadę zdobył.
Lub złą opinię jej robi.

Koalicje
Zwią się koalicja,
lecz wszystko wskazuje,
że nazwa, klika,
tu bardziej pasuje.

Dyskusje
Niejedną dyskusję przypomnia,
ze najgłośniejszymi
... pustą naczynia.

Fachowiec
Rychle zaszczyły go nie ominą,
Wie, gdzie z kadzidłem,
a gdzie z wazeliną.

Pech
Powiedziała niech
I...pech!

Domowe porno
Chata, wino, dziewczyna
- I nie trzeba iść do kina.

O Jednej
Ciągłe grzeszy.
Ale dlaczego inne tym peszy?

Sztuka i pieniądze
Im lepsza sztuka,
Tym bogatszego sponsora szuka.

Z PRAC ZARZĄDU ZWIĄZKU

01.02.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Porozumienie placowe. 3. Sprawy organizacyjne.

- Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego Związku znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

- Zarząd Związku udzielił pomocy finansowej członkowi Związku na ogólną kwotę 990 zł.

- Udzielono współpracy finansowej w ogólnej kwocie 120 zł dla koła nr 12 (dział PGM) oraz koła nr 8 (dział PZM, PK) na zorganizowanie spotkania pokoleń.

- Zarząd pozytywnie ustosunkował się do wystąpienia ERP-S (dział socjalny) o zgodę na wypłatę zaliczkową 30842,70 zł na zapomogi dla pracowników i ER przyznanych w m-cu grudnia 1995r., ww. sprawa wynika, ponieważ nie został jeszcze zatwierdzony fundusz świadczeń socjalnych na 1996r.

08.02.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa. 3. Sprawy organizacyjne.

- Zarząd postanowił przyznać na wniosek Zarządu Koła nr 62 (EiR), pomoc finansową członkowi naszego Związku, znajdującemu się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, spowodowanej bardzo ciężką i długotrwałą chorobą.

- Postanowiono dofinansować upominki dla dzieci szkół podstawowych uczestniczących w turnieju piłki siatkowej (ferie) przyznając na ten cel 90 zł.

- Pozytywnie ustosunkowano się do wystąpienia Zarządu Koła nr 25 (OTK) o dofinansowanie organizowanego przez dział spotkania pokoleń.

- W związku z prowadzonymi negocjacjami podwyżek plac w przedsiębiorstwie w 1996 r. oraz sprzecznymi opiniami dotyczącymi kondycji finansowej zakładu, na posiedze-

nie Zarządu został zaproszony członek Zarządu Spółki dyr. Waldemar Kijanko, który omówił sytuację w przedsiębiorstwie, wyjaśnił pozytywne opinie ukazujące się w prasie, uwarunkowania przedsiębiorstwa wynikające z umowy bankowej w 1996r., odpowiadał na pytania członków Zarządu związane z rozdziałem podwyżek plac na poszczególne pionki i dalej na działy i wydziały. Rozmawiano o sytuacji finansowej poszczególnych spółek wydzielonych z WSK oraz ich dalszej restrukturacji.

- W sprawach organizacyjnych Zarząd zapoznał się z zmianą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku, nowym przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Związku został wybrany kol. Wiktor Jargiello.

15.02.1996r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Sprawy organizacyjne.

- Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego Związku, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

- Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 1020 zł.

- Zarząd pozytywnie ustosunkował się do wystąpienia FKS „Avia” i postanowił przyznać kwotę 68 zł na zakup pucharu na turniej piłki nożnej o „Puchar Dyrektora Naczelnego”, (turniej odbył się w hali sportowej w dniu 17.02.1996r.).

- W sprawach organizacyjnych rozpatrywano możliwość przeszkolenia aktywów związkowego (w tym przedstawicieli spółek), w trydymowym seminarium na temat: „Znowelizowany kodeks pracy a pracownicy i pracodawcy”. Seminarium organizuje Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, powołane przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

22.02.1996r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy organizacyjne.

- Zarząd koła nr 62 (EiR) wystąpił z wnioskiem o podniesienie ryczałtu dla łącznika grupy lubelskiej (utrzymywanie kontaktów z emerytami zamieszkałymi w Lublinie oraz skarbnikiem zbierającym składki związkowe).

- Zarząd Związku pozytywnie ustosunkował się do wniosku zwiększając kwotę do 45 zł kwartalnie z dotychczasowej kwoty 40 zł, (z zaliczeniem od I kwartału).

- Postanowiono także podnieść ryczałt z dniem 01 stycznia 96 dla skarbników zbierających składki związkowe z kwoty 20 zł do 30 zł (kwartalnie).

- Przewodniczący posiedzenia zapoznał członków Zarządu z propozycjami kolonijnymi zgłoszonymi przez Pracowniczą Fundację Socjalną oraz propozycją przedstawioną przez ZHP w Zamocisku.

- Zespół związkowy d/s kultury przedstawił do zatwierdzenia program działania na 1996r.

- Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet, Zarząd Związku postanowił ufundować dla wszystkich członków naszego Związku, bilety do kina na specjalnie zamówiony, atrakcyjny film, (film dla kobiet wyświetlany był w kinie „LOT” w dniu 08.03.1996r. o godz. 17.00).

- W wolnych wnioskach poruszono drażliwe i nieuregulowane sprawy finansowe, co do których, niezwłocznie powinien ustosunkować się rząd i parlament RP, tymi sprawami powinni zająć się także posłowie związkowi w obecnej kadencji, wyjaśniając je ostatecznie i do końca.

29.02.1996r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy organizacyjne. 2. Sprawy finansowe.

- Zarząd Związku został zapoznany ze zmianą nazwy naszego Związku ze Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL - Świdnik” S.A. na Związek Zawodowy „METALOWCY” WSK „PZL - Świdnik” S.A. decyzją Sądu Wojewódzkiego w dniu 28 lutego 1996 roku został zarejestrowany nowy Statut Związku Zawodowego „METALOWCY” WSK „PZL - Świdnik” S.A., powyższy Statut został uchwalony na Ogólnym Posiedzeniu Delegatów w dniu 28 grudnia 1995r.

- Na nasze zaproszenie w dniu 27.02.1996 r. na terenie zakładu przebywał wicemarszałek Senatu RP Grzegorz Kurczuk, który spotkał się z członkami Zarządu Spółki oraz z prezydium Zarządu Związku.

- Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego Związku, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

- Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 900 zł.

- Dwie zapomogi przełożono na późniejszy termin z powodu niezachowanego czasookresu obowiązującego przy przyznawaniu pomocy finansowej.

- Postanowiono przełożyć na późniejszy termin rozpatrzenie wystąpienia FKS „AVIA” dotyczącego zakupu kosztów meczowych dla zawodników piłki siatkowej.

Związkowa Grupa Informacyjna

Materiały ZSM przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. Redaktor naczelny Sławomir Prokop.

Tel. 68-09-01, 51-20-61 w. 52-62.

Z GRANICĄ DO JEDNEJ BRAMKI

Trochę zamieszania wprowadziła decyzja Prezydium PZPN o przesunięciu inauguracyjnej kolejki rundy rewanżowej rozgrywek piłkarskiej I i II ligi. Trzeba było skorygować ostatnią fazę przygotowań, a także znaleźć dodatkowego sparingpartnera. Z tym ostatnim nie było problemów, choć sprawdzenia formy w rywalizacji z drugoligowcami ze Świdnika wyraziła chełmska Granica.

Z uwagi na to, że w niedzielę Avia gra wyjazdowy mecz w Brzesku, trenerzy Jerzy Krawczyk i Waldemar Wiaterek zdecydowali się na boisko w Chełmie. Jak wyłożył wyjazd. Od pierwszych minut spotkania świdniczanie uzyskali zdecydowaną przewagę. Przeprowadzali szybkie i skuteczne ataki. Sprawa zdobycia bramki była więc tylko kwestią czasu. Wreszcie w 20 minucie, po ładnej akcji Sławomira Stopy, wrzutkę na pole karne Granicy zgrał głową Adam Pydyś, a Jacek Tomaszek z najbliższej odległości wpakował piłkę do bramki.

Jeszcze dwukrotnie w tej części gry Avia miała nieźle okazje do podwyższenia rezultatu, ale skutecznie interweniował bramkarz Granicy, znany z występów w Świdniku, Marek Mossor. Po zmianie stron miejscowi ruszyli nieco odważniej do przodu i niemal natychmiast zostali skarci. W 60 minucie Wojciech Klich przejął niecelne zagranie pomocników Granicy, popędził z piłką do przodu i z linii pola karne uderzył precyzyjnie, tuż przy słupku. Mossorowi pozostali jedynie wyalpić piłkę z bramki.

Kwadrans później golkeeper chełmian znów nie był w stanie uchronić swojego zespołu przed utratą gola. Tym razem akcję zainicjował Adam Sterniczuk, pociągnął prawą stroną boiska i niemal z końcowej linii zacentrował na krótki słupek. Józef Zolech wie jak powinien się w tego typu akcjach ustawiać napastnik, uderzył więc z pierwszej piłki i ustalił wynik spotkania kontrolnego na 3:0 dla Avii. Tym razem rywal nie był w stanie nawiązać wyrównanej walki, z typowego sparringu zrobiło się jedynie przetarcie przed inauguracją piłkarskiej wiosny. Może to i dobrze, świdniczanie trochę się rozruszali, a że przy okazji strzelili trzy bramki, być może nabiorą trochę pewności w grze.

Avia rozpoczęła w składzie: Grodzicki - Wojciechowski, Bartoś, Wyroślak, Pydyś - Bender, Stopa, Klich, Westawiewicz - Zolech, Tomaszek. W drugiej części spotkania grali także: Grabowski, Machnikowski, Gamla, Kaczmarek, Sterniczuk, Telka i Pranagal.

(kdr)

Henryk Góralski nowym prezesem klubu

Świdniczan ma już 35 lat!

W ubiegłym miesiącu wybrano nowe władze klubu sportowego „Świdniczan”. Jego zastępcami zostali: Jerzy Szkółt i Zbigniew Walczak. W skład zarządu weszli także Wiesław Zysmański, Janusz Bęć, Julian Mazurek, Andrzej Kruszyński i Ryszard Nalewajko. Członkami komisji rewizyjnej wybrani zostali: Jan Drozd, Jerzy Gieroba i Eugeniusz Zaborek.

- Jerzy Szkółt: „W uznaniu zasług Czesław Rozwadowski otrzymał tytuł honorowego prezesa klubu, natomiast Henryk Pański został honorowym członkiem „Świdniczan”.

Najpilniejszą sprawą do załatwienia jest boisko. Musimy poprawić jego nawierzchnię, ogrodzić je lub postarać się o nową lokalizację, jeżeli prawdziwie okażą się informacje o przeznaczaniu dotychczasowego boiska pod zabudowę. Zawodników mamy dobrych. Klub zajmuje bezpieczne miejsce w środku tabeli lubelskiej ligi okręgowej.”

Przypominamy, że Świdniczan kończy w tym roku 35 lat.

d

Judocy z „Piątki” walczyli w Sochaczewie

Olimpijczyk Michał Kirył

Judocy ze Szkoły Podstawowej nr 5 zaprezentowali swoje umiejętności tym razem na Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów w Judo. 8 i 9 marca w Sochaczewie walczyło 200 najlepszych zawodników z całego kraju. Jest to jedna z ważniejszych imprez, wśród judoków nazywana nawet nieoficjalnymi mistrzostwami Polski. II miejsce w turnieju zdobył Michał Kirył (kat. 65 kg), który mimo kontuzji wygrał wszystkie walki o wejście do finału. Pokonał Krzysztofa Skórskiego z AZS Wrocław, aktualnego mistrza Polski kadetów i młodzików, członka kadry narodowej juniorów. W finale uległ (na punkty) Mariuszowi Moslerowi z ROW Rybnik.

- Jest to jedna z największych zdobyczy tego zawodnika - powiedział Waldemar Białowś, trener judoków. - Michał oprócz drugiego miejsca wywalczył dodatkowe miejsce dla makroregionu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzików w Judo, która odbędzie się w maju w Bytomiu.

IX miejsce zdobył Marek Skoczylas (kat. 60 kg). Był to jego pierwszy start po wrześnieowej kontuzji barku. Rafał Poniewozik (kat. 55 kg), młodziak startujący w turnieju kadetów, przegrał walkę eliminacyjną. Zdaniem trenera W. Białowśa zdekonzentrowało go siedmiogodzinne oczekiwanie na walkę.

(kdr)

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Zima wprawdzie w dalszym ciągu nie chce ustąpić, ale dłużej zwlekać z rozpoczęciem piłkarskiej wiosny nie można. Terminarz rozgrywek rundy rewanżowej jest już i tak bardzo napięty, wszystko wskazuje więc na to, że w najbliższą niedzielę piłkarze wybiegną na śnieżno-łodowe boiska.

W ubiegłym roku, nieco z opóźnieniem, wprowadziliśmy jako stałą rubrykę klasyfikację II-ligowców świdnickiej Avii. Każdy zawodnik, który rozegra minimum 45 minut w meczu ligowym, otrzymuje ocenę od 0 do 10 punktów. 1-2 - jest to gra słaba, 3-4 - gra przeciętna, 5-6 - gra dobra, 7-8 - gra bardzo dobra i 9-10 - gra rewelacyjna. Żółta kartka - to strata jednego punktu z oceny ogólnej, czerwona powoduje, że nawet najlepszy występ na murawie „kosztuje” 0 punktów.

Przypominamy, że po rundzie jesiennej klasyfikacja piłkarskiego ranking „Głosu” przedstawia się następująco:

- 64 - Bartoś,
- 58 - Bender, Zolech
- 49 - Klich,
- 48 - Wojciechowski,
- 46 - Machnikowski, Pydyś,
- Tomaszek,
- 42 - Telka,
- 41 - Stopa,
- 36 - Wyroślak,
- 30 - Grodzicki,
- 25 - Grabowski,
- 8 - Kaczmarek,
- 4 - Sterniczuk,
- 3 - Pranagal.

* W klasyfikacji piłkarza meczu prowadzi z trzema gwiazdkami Robert Grabowski i Józef Zolech, dwie gwiazdki ubierał Dariusz Bender, a po jednej mają na koncie Włodzimierz Bartoś i Adam Pydyś.

Nasi juniorzy w Opolu Lubelskim

Na remis

Ostatnio w Opolu Lubelskim występowały siatkarskie zespoły juniorów i juniorek młodszych Avii. Chłopcy wygrali pewnie spotkanie z miejscowym MKS-em 3:0. Momentami demolowali wręcz przeciwników. Najlepszymi w drużynie Avii byli Wojcik i Krzaczek. Sebastian Wojcik trafił nie tak dawno do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Rzeszowie. Zacznie występować niebawem w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej juniorów. W przypadku awansu młodych siatkarzy Avii do turnieju finałowego, będzie mógł także grać w naszym zespole.

Dziewczęta przegrały z rywalkami z Opolu. Przyzwyczajone do gry w przestronnej świdnickiej hali, nie mogły przystosować się do tamtejszej małej sali. Usprawiedliwienie to jednak żadne, bo gra się najczęściej tak, jak przeciwnik pozwala.

kk

Brzesko, niedziela, godzina 15

Historia lubi się powtarzać. Rundę jesienną piłkarze Avii Świdnik mieli zainaugurować meczem z lubelskim Motorem, ale z uwagi na wyjazd lublinian do Szwajcarii, pierwszy raz przyszło walczyć o ligowe punkty z Okocimskim Brzesko. Nie inaczej jest wiosną. Zamiast planowanych derbów z Motorem, po raz pierwszy świdniczanie zagrają w Brzesku. Wszystkiemu winna niesprzyjająca aura, stąd główne

PIWNA INAUGURACJA

obawy odnośnie niedzielnego meczu dotyczą stanu nawierzchni stadionu w Brzesku. Rywal - Okocimski, sponsorowany przez miejscowy browar, należy do zespołów środka II-ligowej tabeli. Zgromadził jesienią o dwa punkty mniej niż Avia, a więc przy trzech punktach za zwycięstwo, może liczyć na awans w tabeli.

Avia świdniczan nie zamierzają wracać z Brzeska bez zdobycia punktowej.

- Każdy chce udanie rozpocząć rundę rewanżową - mówi trener Avii Jerzy Krawczyk. - Wiadomo, jeśli na samym początku uda się podreperować konto punktowe, później gra się z większym luzem psychicznym. Jesteśmy w stanie powalczyć o korzystny rezultat. Ważne jest to, aby piłkarze wyszli na boisko maksymalnie skoncentrowani i starali się podyktować warunki gry. Musimy grać uważnie w obronę, ale nie oznacza to ciągłej obrony. Główne zadanie spoczywać będzie na drugiej linii naszego zespołu, jeśli przejmie inicjatywę, to z pewnością będzie dobrze. O jednym nie wolno nam zapomnieć - musimy zdobywać bramki, bez względu na to, czy gramy u siebie, czy też na wyjeździe.

(kdr)

W II lidze siatkówki

Czas rozstrzygnięć

Dwa mecze na luzie wygrali siatkarze świdniccy z Grodzcem Będzin. Trener zespołu gości Marek Kisiel kompletował zespół na wyjazdowe spotkanie do Świdnika. Trzej czołowi gracze (Wnuk, Chwałek i Pietrzak) zostali w domu. Zmógł ich grypa. W tej sytuacji szanse gospodarzy na zdobycie kompletu punktów wyraźnie wzrosły. Avia wygrała sobotni mecz 3:0 (5,12,7) w ciągu 62 minut. Goście zagraли z wyraźnym kompleksem niższości. Akcje ofensywne Grodzka rwały się niczym pajęczyna, były czerne i mało dynamiczne. Nie też dziwnego, że trójka bombardierów Avii - Gabrych, Urbanowicz i Bagnik zaczęła z miejsca punktować bezlitośnie przeciwników. W trzecim secie siatkarze z Będzina zupełnie się pogubili. Siedem zdobytych przez nich punktów było „zasługą” naszych siatkarzy. Świdniczanie zaczęli bowiem grać nonszalancko.

W niedzielę mieliśmy wierną kopię sobotniego spotkania. Avia „rozpracowała” gości w ciągu 62 minut, pokonując Grodzka ponownie 3:0 (5,6,7). Siatkarze Avii doznali niespodziewanej zadyszki jedynie na początku trzeciej partii. Goście w ciągu minuty zdobyli cztery punkty. Po pewnym czasie „dorzucili” jeszcze dwa. Przy stanie 0:6 złośliwiec obudził się z letargu. Zaczęli grać znowu rytmicznie i pewnie, a co chyba najważniejsze odrobili w krótkim czasie stracone punkty. Od stanu 7:7 liczyła się już tylko Avia. Ta „maszynka” przestała się wreszcie zacinąć. W niedzielnym spotkaniu obejrzyliśmy mały festiwal mocnych i skutecznych zagrywek Gabrycha, serie celnych ataków Dzirby oraz kilka bezbłędnych akcji Urbanowicza i Czarneckiego z zastosowaniem „podwójnej krótkiej”. Honoru Grodzka bronili jak tylko mogli Jerzy Marek i Miłosz Dąbrowski. Ich gra podobała się kibicom.

Dwa zwycięskie mecze podopiecznych trenera Jerzego Mischczuka cieszą, ale zmartwienia nadal pozostały. Górnik Jaworzno nie „pomylili” się w spotkaniu z Okocimskim Brzesko inkasując także komplet punktów. Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek mistrzowskich ta drużyna nadal przewodzi stawce. Nadchodzą czasy decydujących rozstrzygnięć. Górniczy wyjadą niebawem na dwa mecze do Będzina. Jeśli wyjdą zwycięsko z potyczek z miejscowym Grodzcem, awans do I ligi (B) będą mieli już w kieszeni.

Wariant drugi w teoretycznych rozważaniach kibiców to przynajmniej jedna „wpadka” Górnika w Będzinie. Jeśli to nastąpi, cięś szansy na awans do klasy wyższej będą mieli jeszcze świdniczanie. Czy jest to możliwe?

W Jaworznie siatkarze z Będzina (grając w optymalnym składzie) byli bardzo bliscy zwycięstwa nad liderem. Przegrali ostatecznie 2:3 po niesłyszalnie zażartej walce. Opuśczaając Świdnik (po spotkaniach z Avią) coach Grodzka M. Kisiel powiedział na pożegnanie: „Jeśli za tydzień zlikwidujemy „szpitał” w naszym zespole, Górniczy z Jaworzna nie będą mieli łatwego życia. Nam także potrzebne są punkty!” W tym czasie Avia zagra dwa mecze z ósmym zespołem tabeli - Karpatami Krosno.

M.K.

Pływacy Avii-SP 3 w krajowej czołówce

GRAD MEDALI W OLSZTYNIE

Podczas rozegranych w Olsztynie pływackich mistrzostw Polski juniorów 14-letnich w głównych rolach wystąpili świdniczanie, zdobywając aż 12 medali. W klasyfikacji generalnej podopieczni trenera Jacka Miculi zajęli wysoką, drugą lokatę.

Dwa złote medale wywalczyła Katarzyna Dajnowska, na 400 m stylem dowolnym w czasie 4:30,77, a na dystansie dwukrotnie dłuższym osiągnęła rezultat 9:15,35. W tych samych wyścigach Monika Mirosław również zdobyła dwa krążki - brązowy na 400 m (4:34,92) i srebrny na 800 m (9:25,80). Świetnie spisali się także Mariola Koutalska na 100 m stylem klasycznym (1:17,70), zdobywając medal brązowy oraz ponownie Monika Mirosław, tym razem srebrna medalistka na 200 m stylem zmiennym (2:27,25).

Monika Mirosław stawiała na podium jeszcze trzykrotnie. Wywalczyła srebro na 400 m stylem zmiennym (5:09,20) i brąz na 200 m stylem dowolnym (2:12,47) oraz wspólnie z Dianą Krupa, Mariolą Koutalską i

Kasią Dajnowską odbierając brązowe medale za sztafetę 4 x 100 m stylem zmiennym (4:44,70).

Pozostałe medale zdobyły: Mariola Koutalska - brąz na 400 m stylem zmiennym (5:13,26) i 200 m stylem klasycznym (2:43,10) oraz Katarzyna Dajnowska - srebro na 200 m stylem dowolnym (2:11,76).

W finałach A pływali także: Bartosz Ostrowski - piątą na 400 zmiennym i 200 m stylem zmiennym, Mariola Koutalska - szósta na 200 m stylem zmiennym, Diana Drapak - szósta na 200 m stylem motylkowym, Diana Krupa - czwarta na 200 m stylem klasycznym oraz sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym dziewcząt, która zajęła piątą lokatę.

(kdr)

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchniki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

OFERujemy niskie CENY i RATY
na dogodnych WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

MEBLE

SZEROKI WYBÓR

Poleca
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez zyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport
do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

R-37

OGŁOSZENIA
DROBNE

Usługi hydrauliczne.
Tel. 51-48-13.

D-53

WSK
„PZL-Świdnik”
w Świdniku, al. Lotników Polskich 1
ogłasza

przetarg pisemny ofertowy na najem lokalu użytkowego o pow. 15,02 mkw. wraz z pomieszczeniem piwnicznym o pow. 11,03 mkw. znajdującego się w budynku przy ul. Mickiewicza 5 w Świdniku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- złożenie pisemnej oferty zawierającej wysokość czynszu za mkw. powierzchni
- wpłacenie wadium w wysokości 50,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa oraz ofertę złożone w zaklejonej kopercie w pok. nr 208 (budynki szkolenia) najpóźniej do godz. 14.00 dnia 26.03.96 r.

Otwarcie ofert oraz komisyny wybór oferty nastąpi w dniu 28.03.96 r.

Wyniki przetargu ogłoszone zostaną w dniu przetargu o godz. 14.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 51-20-61 w. 55-36.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.